

Grodzisk wielkopolski 9 października 2020 r.

Szanowny Pan

Jerzy Kostrzewa

Przewodniczący Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej

W Grodzisku Wielkopolskim

W odniesieniu do petycji przedstawionej podczas Państwa wizyty w moim biurze w dniu 5 października br., chciałbym podkreślić, iż podtrzymuję swój sprzeciw jaki wyraziłem podczas głosowania nad ustawą „o ochronie zwierząt”. Mandat jaki sprawuję zobowiązuje mnie do analizy ustaw a przede wszystkim do patrzenia na regulacje racjonalnie, a nie emocjonalnie. Zgadzam się z Państwem co do złego i zbyt krótkiego procedowania tej ustawy oraz wynikającymi z niej złymi skutkami nie tylko dla polskiego rolnictwa czy hodowli zwierząt, ale przede wszystkim ogólnemu pogorszeniu polskiej gospodarki i zamrażaniu handlu zagranicznego, który bardzo mocno wspiera polskich przedsiębiorców. Gospodarka to oczywiście efekt domina jedna branża pociąga za sobą drugą, zarówno w jej rozwoju jak i upadku, który właśnie teraz kroczy dużymi krokami. Procedowana ustawa w trudnym okresie dla gospodarki ogólnoswiatowej z racji panującej pandemii COVID-19, jest strzałem prosto w serce, a uprzedmiotowienie i brak rozmów z przedstawicielami tych grup społecznych jest właśnie wynikiem powstałego buba prawnego i niszczeniem osiągnięć tych ludzi jakie przed laty otwarła przed nimi Europa i świat. Zależy mi zwłaszcza w obecnym kryzysie, żeby firmy działały, tworzyły miejsca pracy dla obywateli, a nie przeciwnie. Nigdy nie zgodzę się na poparcie ustawy w obecnym brzmieniu, należy wypracować sensowne poprawki a także przyjęcie wacatio legis co najmniej na 5-10 lat umożliwiające przebranżowienie się, gdyż w okresie 12 miesięcy (co w obecnym stanie zostało przyjęte), firma tworzona latami nie jest w stanie ani się zgasić ani przebranżowić.